

1. Ocena sytuacji makroekonomicznej Polski w 2010 r.

Otoczenie zewnętrzne

W I połowie 2010 r. utrzymywało się stosunkowo wysokie tempo wzrostu aktywności w gospodarce światowej. Szybko rosły obroty światowego handlu i produkcja przemysłowa. Druga połowa roku przyniosła jednak wyhamowanie dynamiki tych kategorii. Niemniej w całym 2010 r. nastąpiło silne odbicie wzrostu światowego PKB. Poprawie koniunktury towarzyszył silny wzrost cen surowców naturalnych (w tym ropy naftowej) i żywności. Ta tendencja przekładała się na wyższą inflację, zwłaszcza w krajach *emerging markets*, które notowały również szybkie tempo wzrostu aktywności gospodarczej.

Wraz z poprawą koniunktury w gospodarce światowej nastąpiła również poprawa sytuacji na głównych rynkach eksportowych Polski. Stosunkowo słabo na tle gospodarki światowej wypadło jednak ożywienie w strefie euro, na którą przypada ok. 55% polskiego eksportu. Pomimo silnej recesji rok wcześniej (-4,1%), PKB zwiększył się tu tylko o 1,8%, tj. mniej od długookresowej średniej z okresu sprzed kryzysu. Poprawa koniunktury miała miejsce również w krajach Europy Środkowo – Wschodniej, gdzie PKB zwiększył się o 4,2% (po spadku o 3,6% w 2009 r.) oraz krajach WNP, które zanotowały wzrost na poziomie 4,6% (po spadku o 6,4% w 2009 r.)¹.

Wzrost PKB na tych obszarach nie oddaje jednak w pełni skali poprawy warunków zbytu dla polskich towarów i usług. Silne odbicie obrotów światowego handlu przyczyniło się bowiem do zwiększenia dynamiki importu UE, który jest głównym składnikiem szerszego indykatora popytu na polskie towary, o ponad 9%. Istotny z punktu widzenia polskich eksporterów był zwłaszcza silny wzrost obrotów handlowych Niemiec, które są głównym partnerem handlowym Polski. Wzrost aktywności na polskich rynkach eksportowych w ubiegłym roku okazał się wyraźnie wyższy niż zakładano to na etapie przygotowania założeń makroekonomicznych do ustawy budżetowej na 2010 r.

Produkt Krajowy Brutto

Wraz z ożywieniem w handlu światowym i poprawą koniunktury u głównych partnerów handlowych, wzrost gospodarczy w Polsce przyspieszył w 2010 r. do 3,8% (w porównaniu z 1,6% w 2009 r.). Był to jeden z najlepszych wyników w UE. Tempo wzrostu PKB w 2010 r. było również wyraźnie wyższe niż prognozowane do Ustawy Budżetowej na 2010 r. (1,2%).

¹ MFW, *World Economic Outlook*, kwiecień 2011 r.

Wartość PKB w cenach bieżących w 2010 r. wyniosła 1.415,4 mld zł² (wobec 1.350,2 mld zł prognozowanego w Ustawie).

Źródłami wzrostu gospodarczego w 2010 r. były przede wszystkim odbudowa zapasów oraz konsumpcja indywidualna. Po najsilniejszym w historii spadku (o 11,3 mld zł w 2009 r.), przedsiębiorstwa odbudowywały swoje zapasy, których poziom na koniec 2010 r. osiągnął historyczne maksimum. Przyrost zapasów wyniósł 15,2 mld zł, dzięki czemu kontrybucja tej kategorii we wzrost PKB wyniosła 1,9 pkt. proc.³ Obok zapasów, kluczowym czynnikiem wzrostu PKB była konsumpcja indywidualna, która w 2010 r. podwyższyła tempo wzrostu PKB o 1,9 pkt. proc.

Popyt krajowy

Popyt krajowy w 2010 r. był realnie o 4,3% większy niż rok wcześniej (wobec spadku o 1% w 2009 r.), a jego wkład we wzrost PKB wyniósł +4,3 pkt. proc. Odbudowa popytu krajowego w 2010 r. to przede wszystkim efekt przyspieszenia wzrostu popytu konsumpcyjnego. Wkład spożycia ogółem we wzrost PKB zwiększył się do 2,6 pkt. proc. (1,7 pkt. proc. w 2009 r.). Dodatni był także wkład akumulacji brutto we wzrost PKB (1,7 pkt. proc.), co było rezultatem znaczącego wzrostu zapasów.

Rok 2010 nie przyniósł poprawy aktywności inwestycyjnej – nakłady brutto na środki trwałe były o 1,2% niższe niż w 2009 r. Niekorzystne dane o inwestycjach w całej gospodarce są wynikiem utrzymującej się słabej aktywności inwestycyjnej sektora prywatnego, mimo wyraźnej poprawy koniunktury gospodarczej oraz bardzo dobrych wyników finansowych przedsiębiorstw. W 2010 r. inwestycje dużych i średnich przedsiębiorstw obniżyły się o 3,2%, przy czym najgłębszy spadek odnotowano w przypadku inwestycji w maszyny, urządzenia techniczne i narzędzia (o 8,6%). Wyraźną poprawę odnotowano natomiast w przypadku nakładów inwestycyjnych na środki transportu (wzrost o 29,4%). Na ograniczenie skali spadku inwestycji ogółem decydujący wpływ miały natomiast wysokie nakłady brutto na środki trwałe sektora publicznego. Kluczową rolę odegrały w tym zakresie inwestycje infrastrukturalne, które znalazły odzwierciedlenie również we wzroście produkcji budowlanej.

² Zgodnie z *Obwieszczeniem Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 13 maja 2011 r. w sprawie pierwszego szacunku wartości produktu krajowego brutto w 2010 r.* wartość PKB w 2010 r. wyniosła 1415385,4 mln zł (1343366,1 mln zł w 2009 r.). Szerszy zakres informacji zostanie opublikowany w dniu 31 maja 2011 r., w związku z tym w dalszej części rozdziału źródłem danych w zakresie rachunków narodowych jest *Informacja Głównego Urzędu Statystycznego w sprawie zaktualizowanego szacunku PKB za 2010 r.* opublikowana wraz z „Komunikatem dotyczącym deficytu i długu sektora instytucji rządowych i samorządowych w 2010 r.”.

³ W całym rozdziale kontrybucje we wzrost PKB obliczone zostały w oparciu o średnie ceny roku poprzedniego.

Tempo wzrostu inwestycji sektora instytucji rządowych i samorządowych w 2010 r. wyniosło 12,4% i było niższe niż rok wcześniej (19,8% w 2009 r.) ze względu na niekorzystne warunki pogodowe. Inwestycje publiczne w 2010 r. były w dużym stopniu determinowane przez przyrost (o 68,2%) inwestycji Krajowego Funduszu Drogowego, które zwiększyły swój udział w wydatkach inwestycyjnych sektora ogółem z 14,3% w 2009 r. do 21,4% w 2010 r. Wzrost roli KFD to skutek przejścia od połowy 2009 r. finansowania inwestycji drogowych realizowanych z rządowego „Programu budowy dróg krajowych na lata 2008-2012”. Przyrost inwestycji publicznych w 2010 r. wynikał ze wzrostu o ok. 16% inwestycji w podsektorze centralnym oraz o ok. 11% w podsektorze lokalnym.

Realne tempo wzrostu spożycia ogółem w 2010 r. wyniosło 3,4% (wobec 2% w 2009 r.). Spożycie indywidualne gospodarstw domowych w 2010 r. wzrosło realnie o 3,2% w porównaniu ze wzrostem o 2,1% rok wcześniej. Stosunkowo wysokie tempo wzrostu konsumpcji możliwe było dzięki zwiększającemu się zatrudnieniu i rosnącym dochodom z pracy. Wzrost konsumpcji indywidualnej miał miejsce pomimo niewielkiego wzrostu stopy oszczędzania.

Konsumpcja zbiorowa w 2010 r. wzrosła realnie o 3,8% w porównaniu ze wzrostem o 1,9% w 2009 r., co było zdeterminowane dynamiką spożycia sektora instytucji rządowych i samorządowych. Zgodnie z danymi GUS, spożycie publiczne w 2010 r. wzrosło nominalnie o 7,4%, w porównaniu ze wzrostem o 4,9% rok wcześniej. Dynamika spożycia publicznego w całym 2010 r. determinowana była przede wszystkim przez wysoki nominalny wzrost zużycia pośredniego (tj. zakupy towarów i usług sektora publicznego) o 16%, podczas gdy w 2009 r. odnotowano spadek tej kategorii o 4,3%. Natomiast koszty pracy, które wzrosły nominalnie o 3,5% (w porównaniu ze wzrostem o 8,1% przed rokiem), miały w 2010 r. mniejszy wkład we wzrost spożycia publicznego.

Eksport netto i bilans płatniczy

W 2010 r. nastąpiła odbudowa polskiej wymiany handlowej z zagranicą. W przypadku eksportu dóbr i usług zwiększenie wolumenu obrotów było rezultatem ożywienia gospodarczego u głównych partnerów handlowych Polski. Wzrost eksportu w połączeniu ze wzrostem popytu krajowego przełożył się na wyższy import. Dodatkowy wpływ wywarł też zapoczątkowany proces odbudowy relatywnie importochłonnych zapasów. W 2010 r. wzrost eksportu (10,1%) był wolniejszy niż importu (11,5%). W 2009 r. obie kategorie zanotowały spadki na poziomie odpowiednio 6,8% i 12,4%. W rezultacie kontrybucja eksportu netto we wzrost PKB w ub. r. była ujemna, na poziomie -0,5 pkt. proc (wobec dodatniej kontrybucji w 2009 r. na poziomie 2,7 pkt. proc.).

W 2010 r. obserwowane było stopniowe zwiększenie się nierównowagi zewnętrznej, a deficyt na rachunku obrotów bieżących osiągnął poziom 3,4% PKB, wobec 2,1% PKB

w 2009 r. Wynikało to w dużej mierze z pogorszenia się ujemnego salda obrotów towarowych (o 0,7 pkt proc. do 1,7% PKB), przy spadku nadwyżki sald usług i transferów bieżących. Deficyt obrotów bieżących był w ok. 31,4% finansowany napływem zagranicznych inwestycji bezpośrednich⁴.

Nadwyżka rachunku kapitałowego i finansowego osiągnęła historycznie rekordowy poziom 36,6 mld EUR, z czego blisko 6,5 mld EUR przypadło na rachunek kapitałowy, na którym klasyfikowane są przede wszystkim środki pochodzące z europejskich funduszy strukturalnych. Wyraźnie wyższy niż w 2009 r. był napływ kapitału portfelowego (20,7 mld EUR), który lokowany był głównie w obligacjach Skarbu Państwa emitowanych na rynku krajowym i zagranicznym. Zobowiązania wobec nierezydentów z tytułu pozostałych inwestycji wzrosły jednocześnie o blisko 9,9 mld EUR, a napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych wyniósł 7,3 mld EUR, z czego większość przypadła na reinwestowane zyski.

Bilans płatniczy w 2010 r., mimo wysokiego ujemnego salda błędów i opuszczeń odnotował nadwyżkę w kwocie niemal 11,5 mld EUR, a oficjalne aktywa rezerwowe na koniec ubiegłego roku osiągnęły poziom ok. 70 mld EUR (55,2 mld EUR na koniec 2009 r.).

PKB - strona tworzenia

Zgodnie z danymi GUS wartość dodana brutto w gospodarce narodowej w 2010 r. wzrosła realnie o 3,4%.

Sektorem o najwyższym udziale w strukturze tworzenia PKB są usługi rynkowe. W 2010 r. wartość dodana tego sektora wzrosła realnie o 1,5% w porównaniu z 0,9% wzrostem w 2009 r. Ostatnie spowolnienie gospodarcze szczególnie silnie dotknęło sektor usług rynkowych, w tym przede wszystkim pośrednictwo finansowe, stąd tempo wzrostu tego sektora w ostatnich dwóch latach było znacznie niższe niż długookresowa średnia. Kontrybucja wartości dodanej sektora usług rynkowych w realne tempo wzrostu wartości dodanej ogółem wyniosła 0,7 pkt. proc.

Kolejnym istotnym sektorem, z punktu widzenia generowania wartości dodanej ogółem, jest przemysł. W 2010 r. wartość dodana w tym sektorze wzrosła aż o 9,2% w porównaniu z 0,3% spadkiem w 2009 r. Wysoka dynamika wartości dodanej w przemyśle związana jest z przyspieszeniem realnego tempa wzrostu produkcji sprzedanej przemysłu. W 2010 r. zwiększyła się ona realnie o 9,7%, wobec spadku o 4,5% w 2009 r. W grudniu 2010 r. poziom produkcji sprzedanej przemysłu (oczyszczony z wahań sezonowych) był już o 19,4% większy w porównaniu do początku fazy ożywienia, którą zanotowano w styczniu

⁴ Przy obliczaniu powyższego wskaźnika wzięty pod uwagę był napływ inwestycji bezpośrednich netto (FDI pomniejszone o wartość polskich zagranicznych inwestycji bezpośrednich), a nie wyłącznie sam napływ zagranicznych inwestycji bezpośrednich (FDI).

2009 r. W 2010 r. kontrybucja wartości dodanej w przemyśle w realne tempo wzrostu wartości dodanej ogółem wyniosła 2 pkt. proc.

Ubiegły rok charakteryzował się zdecydowanie niższym tempem wzrostu wartości dodanej w budownictwie. W 2010 r. wartość dodana w tym sektorze wzrosła realnie o 3,8% w porównaniu do 9,9% wzrostu w 2009 r. Istotne obniżenie tempa wzrostu związane było z dużym ograniczeniem poziomu aktywności w budownictwie w I kw. (o 6,2% r/r), na co wpływ miały bardzo niekorzystne warunki pogodowe. Kolejne kwartały charakteryzowały się już znacznie wyższą dynamiką roczną wartości dodanej (w IV kw. wartość dodana brutto w budownictwie była realnie o 6,6% wyższa niż rok wcześniej). W 2010 r. kontrybucja wartości dodanej w budownictwie w realne tempo wzrostu wartości dodanej ogółem wyniosła 0,2 pkt. proc.

Najmniejsze znaczenie, z punktu widzenia generowania wzrostu wartości dodanej, mają od kilku lat sektory usług nierynkowych i rolnictwa. W roku ubiegłym sekcje te wygenerowały w sumie tylko ok. 0,1 pkt. proc. wzrostu wartości dodanej ogółem, przy realnym tempie wzrostu na poziomie odpowiednio 0,9% i -1,4%.

Rynek pracy

Rok 2010 przyniósł stopniową poprawę sytuacji na rynku pracy. Odbudowa produkcji przemysłowej, ożywienie aktywności gospodarczej obserwowane w sferze realnej, poprawa wyników finansowych przedsiębiorstw pozytywnie przekładały się na systematyczny wzrost popytu na pracę w sektorze przedsiębiorstw w ciągu 2010 r. do rekordowego poziomu 5.471 tys. etatów w IV kwartale. W ciągu roku największe wzrosty przeciętnego zatrudnienia odnotowały sekcje: przetwórstwo przemysłowe (o 25 tys.), administrowanie i działalność wspierająca (o 24 tys.), budownictwo (o 16 tys.) oraz handel (o 14 tys.). W całym 2010 r. poziom przeciętnego zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw był o 0,8% wyższy niż w 2009 r.

Dzięki dobrym wynikom w sektorze przedsiębiorstw, przeciętne zatrudnienie w gospodarce narodowej bez jednostek małych (jednostki małe – zatrudniające do 9 osób) w 2010 r. wyniosło 8.135 tys. etatów i zwiększyło się o 0,7% w stosunku rocznym. Zakładając, stopniową odbudowę popytu na pracę również w jednostkach małych, szacuje się⁵, że przeciętne zatrudnienie w gospodarce narodowej w 2010 r. wzrosło o około 0,8% w skali roku.

⁵ Wstępne dane dotyczące przeciętnego zatrudnienia w gospodarce narodowej w pełnej zbiorowości zostaną opublikowane przez GUS w *Małym Roczniku Statystycznym Polski 2011* w lipcu br., natomiast ostateczne dane w tym zakresie ukażą się w *Roczniku Statystycznym Rzeczypospolitej Polskiej 2011* na przełomie 2011 i 2012 r.

Pomimo odbudowy popytu na pracę, w 2010 r. miał miejsce przyrost bezrobocia. Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy na koniec 2010 r. wyniosła 1.954,7 tys. osób i była o 62 tys. osób (tj. o 3,3%) wyższa w porównaniu z końcem 2009 r. W tym samym okresie stopa bezrobocia rejestrowanego nieznacznie wzrosła z 12,1% do 12,3%. Wzrost bezrobocia wynikał z wyższej aktywności zawodowej. Opublikowane przez GUS dane za 2009 r. wskazują także, że w czasie kryzysu dostosowanie na rynku pracy odbywało się przede wszystkim poprzez ograniczanie czasu pracy, a nie przez zwolnienia pracowników (tzw. efekt chomikowania pracy). Oznacza to, że firmy miały możliwość zwiększania zatrudnienia poprzez wyższy wymiar etatu dotychczasowych pracowników, bez zatrudniania nowych osób, co obok wzrostu aktywności zawodowej, również miało negatywny wpływ na poziom bezrobocia.

W 2010 r. poprawa sytuacji na rynku pracy nie dotyczyła wynagrodzeń, m.in. wskutek słabej pozycji przetargowej pracowników w negocjacjach płacowych, ograniczanej przez wciąż relatywnie wysoki poziom bezrobocia. Przeciętna płaca w sektorze przedsiębiorstw w 2010 r. wzrosła o 3,3%, co oznacza, że po uwzględnieniu wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych realny wzrost płac wyniósł tylko 0,7%. W całej gospodarce narodowej w 2010 r. wzrost przeciętnego wynagrodzenia wyniósł 4%, a realnie 1,3%.

Inflacja

Według danych GUS, średnioroczny wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych w 2010 r. wyniósł 2,6% (wobec 3,5% w 2009 r. oraz 1,0% prognozowanego w ustawie). W drugim i trzecim kwartale roczna dynamika cen towarów i usług konsumpcyjnych nie przekraczała poziomu celu inflacyjnego (wynoszącego 2,5%), natomiast w ostatnich miesiącach roku uległa zwiększeniu.

Wzrostowi wskaźnika inflacji w ostatnich miesiącach ub.r. nie towarzyszył jednak wzrost presji popytowej. Inflacja bazowa po wyłączeniu cen żywności i cen energii kształtowała się w całym 2010 r. na niskim poziomie, wynosząc na koniec roku 1,6% r/r.

Dynamika cen produkcji sprzedanej przemysłu wg danych GUS w 2010 r. wyniosła 2,1% średniorocznie (wobec 3,4% w 2009 r.).

Wyższa, niż prognozowana w ustawie budżetowej, dynamika cen w 2010 r. wynikała przede wszystkim z następujących czynników:

- silnego wzrostu cen produktów rolnych na rynkach światowych i w Polsce w II połowie 2010 r., wynikającego z ograniczeń po stronie podaży,
- wzrostu cen surowców energetycznych (ropy naftowej i paliw) w ostatnich miesiącach roku,

- przejściowego osłabienia złotego w stosunku do głównych walut (EUR i USD) obserwowanego w połowie i pod koniec 2010 r., wynikającego ze wzrostu awersji do ryzyka na światowych rynkach finansowych,
- szybszej niż przewidywano odbudowy wzrostu gospodarczego, w tym wyższej dynamiki spożycia.

W kierunku ograniczenia procesów inflacyjnych w 2010 r., oddziaływał relatywnie niski wzrost płac, związany z wysokim poziomem bezrobocia ograniczającym siłę przetargową pracowników w negocjacjach płacowych oraz konkurencja międzynarodowa, która prowadziła do spadku cen wielu towarów podlegających wymianie zagranicznej. Dotyczyło to m.in. odzieży i obuwia, sprzętu gospodarstwa domowego, środków transportu, sprzętu audiowizualnego, fotograficznego i informatycznego, których ceny, kolejny rok z rzędu, spadały.

Stopy procentowe

W 2010 r. krótkoterminowa stopa procentowa była podstawowym instrumentem wykorzystywanym w ramach realizowanej przez Narodowy Bank Polski strategii bezpośredniego celu inflacyjnego.

Rada Polityki Pieniężnej (RPP) kontynuowała w 2010 r. prowadzenie łagodnej polityki monetarnej, utrzymując przez cały rok stopy procentowe banku centralnego na rekordowo niskim poziomie z czerwca 2009 r., w tym główną stopę procentową – stopę referencyjną – w wysokości 3,5%.

O pozostawieniu parametrów polityki pieniężnej bez zmian w I półroczu 2010 r. zadecydowała ocena Rady dotycząca przebiegu procesów inflacyjnych w średnim okresie, a w szczególności uznanie za zbliżone prawdopodobieństwa ukształtowania się inflacji poniżej lub powyżej celu inflacyjnego. Z kolei w drugiej części roku, Rada wskazywała, że za utrzymaniem stóp procentowych NBP na niezmiennym poziomie przemawia umiarkowane tempo wzrostu gospodarczego, towarzysząca mu ograniczona presja płacowa i inflacyjna oraz utrzymujące się ryzyko osłabienia wzrostu gospodarczego na świecie.

Kurs walutowy

W 2010 r. złoty umocnił się w ujęciu średniorocznym, a skala jego nominalnej efektywnej aprecjacji wyniosła ok. 6% (kurs ważony geograficzną strukturą polskiego eksportu). W relacji do euro i dolara amerykańskiego polska waluta zyskała odpowiednio 7,7% i 3,2%, a jej kurs ukształtował się średnio w roku na poziomie 3,99 PLN/EUR i 3,02 PLN/USD.

Kurs złotego podlegał w 2010 r. wahaniom, których źródłem były głównie czynniki o charakterze globalnym. Do początku kwietnia złoty systematycznie zyskiwał na wartości.

Umocnieniu polskiej waluty sprzyjał w tym okresie spadek awersji do ryzyka na światowych rynkach finansowych oraz pozytywna ocena fundamentów polskiej gospodarki przez zagranicznych inwestorów. Negatywny dla złotego wpływ czynników globalnych uwidocznił się przede wszystkim w II kwartale oraz pod koniec listopada 2010 r., gdy gwałtowne pogorszenie nastrojów na rynkach finansowych, wywołane problemami fiskalnymi Grecji, a następnie Irlandii oraz narastającymi obawami o sytuację innych peryferyjnych krajów strefy euro, doprowadziło do osłabienia złotego (silnego szczególnie w stosunku do dolara amerykańskiego zyskującego w tych okresach na wartości). W rezultacie tych tendencji, na przestrzeni 2010 r. złoty umocnił się wobec euro o 3,6%, tracąc równocześnie do dolara amerykańskiego 4% (do poziomu 3,96 PLN/EUR i 2,96 PLN/USD na koniec roku).